WIELOWŁADNEY MIŁOSCI CHWALEBNA PREZYDENCIJA

Przy Slubnym Akcie

SZLACHETNEGO Y PRZEZACNEGO JEGO MOSCI PANA

ANDRZEIA SZULCA

Burmiſtrza y Prezydenta Miaſta, Toruńſkiego

Z SZLACHETNĄ JEY MOSCIĄ PANIĄ

REGINĄ ZREINARTOWNĄ SZŁOSOWĄ

WESOŁYM GOSCIOM

Reprezentowana

Przez

P. S. I. K. MCI. SEC.

Dnia 10. Wrzeſznia, Roku Panſkiego 1720.

T H O R V N I I

Impr. Ioh. Nicolai NOBIL. SENAT. & GYMN. Typograph.

ROżna na Swiecie ieſt Prezydencyia,
Jednak nie rowna wtym Jurisdykcyia:
Wyżſza miarkuie niżſzey ſentencyie,
Ta exeqwuie wyżſzey Concluzyie.
Boſka wſzechmocna moc rządzi wſzytkiemi,
Diſpozycyią czyniąc między niemi,
Ktora gdy iedna ztych rebellizuie,
Na tę ſurowy Dekret ſwoy feruie,
Gdy z Ordynanſem na ten ſwiat poſyła,
Paryrerować muſi Ludzka ſiła.
Po tey naypierwſza ieſt Duchowna władza,
Na ktorą Bog ſwych Namieſtnikow wſadza;
Podaie w ręce ich Koscielne rządy,
Diſpozycyą duſz, duchowne ſądy,
Przez tych Ceſarzow, Krolow Koronuie,
Na Maieſtatach naywyżſzych funduie,
Ci rozrządzaią ſławne Monarchye,
Prawa ſtanowią, y Jurysdikcye:
Swieckie urzędy onym podlegaią,
Poddanych w Państwach ſwych poſłuſznych maią.
Na Senatorſkie krzeſła powołani,
Do zdrowey rady ſą obowiązani,
Opomnozeniu dobra publicznego
Szczerze myslić ieſt powinność każdego.
Tym Marſzałkowie w radach prezyduią,
Kanclerzowie praw Koronnych pilnuią;
Hettmanom z Woyſkiem obrona należy,
W rękach Podſkarbich ſkarb Koronny leży,
Szlachecki oblig Oyczyznę ſalwować,
Nieprzyiacielow mężnie oppugnować,

Znayduią

Znayduią się też rożne mieyskie stany,
Ktoremi rządzi Prezydent obrany,
Ten ma na dobro pospolite względy,
Maiąc przydane pomocne urzędy,
Ci nadanych praw Miastu przestrzegaią,
J przy funkcii swoiey się trzymaią.
Tym zaś pospolstwo posłuszenstwa czyni,
Karę otrzyma ktory znich zawini:
Bo zwierzchność wszelka podana iest z nieba,
Sprawiedliwości dość czynić iey trzeba.
Jeszcze stan Wieyski potych następuie,
Nad ktorym w kazdey wsi dziedzić panuie;
Ten rozkazania pełnić Pana swego,
Zawsze powinien iak poddany iego;
Na chleb pracuiąc, o małe ma chleba,
Czasem mu głodu przymierać potrzeba,
Zołnierz stanąwszy, ieść każe dać sobie,
Zapłacze często nędzny w takiey dobie,
A kiedy przyidzie dać Contrybucyą,
Przedawszy Krowkę cierpi mizeryą.
Pana nad soba ma wszelkie stworzenie,
Ktoremu swiadczy swoie uniżenie.
Lew iest iako Krol między Zwierzętami;
Orzeł zaś trzyma prym między ptakami,
Słońcu przyznaią gwiazdy direkcyą;
A kruszeć złotu da precedencyą.
J wolna wola Ludzka nie panuie,
Lecz rozum zdrowy onęż diriguie:
Nawet człowieka wszytkie fantazyie,
Miłość kieruie, mieniąc intencije.
Szlachetny Mości Panie Prezydencie!
Nie przekonałasz w szczęśliwym momencie
Nieprzełamana miłość wielowładna,
(Ktora zmocniła perswazija Radna)
Twoich wymowek od Prezydencij?
Czy nie zmiękczyła zbronney fantazij?
Kiedyś urzędu przyiął ciężar tego,
Bowiem miłości niemasz nic zbronnego.
Twoia ku Miastu miłość co sprawuie?
Gdy y samemu zdrowiu nie folguie.

Cukruieć

Cukruieć prace y pieczołowanie,
O dobro Miasta, praw konserwowanie.
Tym nie kontenta miłość, lecz przybiera
Kompankę sobie, gdy z Toba zawiera
Miłość Małżeńska iuż nierozłaczona
Do samey śmierci społecznie spoiona;
Szlachetna Pani REGINA SZLOSOWA,
Jak chwalebna iest miłości ponowa:
Mąż Prezydentem, y ty prezyduiesz,
Nad sercem, gdy go miłośćia krępuiesz.
Ozdobna Paro, honorem, cnotami,
Wielka ludzkośćia, natury darami,
Przy wspaniałośći umyslu Pańskiego;
Wiele doznaia dobrodzieystwa twego.
Bogu y Ludziom te się podobaia,
Na wszytkie strony godna sławę daia.
Więc żyi szczęśliwie lata Nestorowe,
Przez te niech służa zdrowiu siły nowe,
Na wieczny zaszczyt Domu przezacnego,
J na ozdobę Miasta tutecznego.

Czegoć winszuie sługa wasz życzliwy,
To niech da złaski swey Bog miłośćiwy.

GADKA.

JEst rzecz ktora się zaszczyca kandorem,
A osobliwey miłości iest wzorem;
Dla tey nawet krwi swoiey niezałuie,
I tym się samym wielce delektuie,
Zatrzymuie ja kommunikacyia
Krwi natym świecie, bo konserwacyia
Jey tak się krżewi: ta straż odprawuie
Domu Małzonkow. Ktora Dama z gadnie
Co iest, podobney miłośći podpadnie.